

pytanie mogą dać odpowiedź tylko systematyczne badania nad innymi niemieckimi władztwami feudalnymi, na wzór recenzowanej pracy Schulzego.

Druga część pracy obejmuje następny etap rozwoju feudalizmu w Niemczech środkowych, który na terenie Starej Marchii (przeciwnie niż na terenie hrabstw wschodniosaskich) charakteryzuje się wprowadzeniem i systematycznym rozszerzaniem władztwa terytorialnego margrabiów brandenburskich. Po wyprowadzeniu genealogii hrabiów z Ballenstedt bardzo obszernie przedstawia Schulze podstawy władzy margrabiowskiej. Dla drugiej połowy XIII i pierwszej połowy XIII wieku konstatuje autor głębokie zmiany strukturalne w łonie dawnej szlachty. Potrzeby margrabiów spowodowały powstanie warstwy rycerskich właścicieli ziemskich, która wyłoniła się z warstwy dawnych ministeriałów (co stanowiło niewątpliwą awans społeczny tej klasy). W ten sposób margrabiowie zapewnili sobie silną podporę dla swej władzy: warstwę rycerską, o wiele ściślej związaną z osobą i wolą margrabiowską niż dawna szlachta, tradycyjnie widząca w nim tylko dzierżyciela praw hrabiowskich lub seniora. Zmiany te, początkowo o charakterze wyłącznie faktycznym, doprowadziły na początku XIII wieku do dyferencjacji wewnątrz warstwy szlacheckiej i do wyodrębnienia się nowych grup również pod względem prawnym.

Prawo do panowania nad Starą Marchią związane było ściśle z posiadaniem Marchii Północnej. Za marchijnym charakterem Starej Marchii przemawiają: występowanie w źródłach terminu *ius marchie*, *auctoritas regis* jaką posiadali tu margrabiowie, posiadanie przez margrabiów prawa do większości grodów i do pobierania cła, następnie — należąca pierwotnie do króla, a od pierwszej połowy XII wieku również do margrabiów — dawna słowiańska danina *wozop*, jak również fakt, że nie tylko sami margrabiowie, ale i królowie niemieccy zaliczali w XII i XIII wieku tereny Starej Marchii do „Marchii”. Najbardziej jednak charakterystyczna dla Starej Marchii cecha, mianowicie — dualizm władzy margrabiowskiej i władzy drobnych feudalów, przetrwała jeszcze dość długo i zanikła ostatecznie jako rezultat oczywistej przewagi faktycznej margrabiów, opierającej się przede wszystkim na zdobyczach na wschód od Łaby.

Mimo najpoważniejszego zarzutu pod adresem pracy Schulzego — traktowania o trudnych problemach ustrojowych w niemal zupełnej izolacji od problematyki gospodarczej Niemiec w trzech pierwszych wiekach naszego tysiąclecia, jest ona pracą odkrywczą i merytorycznie i merytorycznie. Bez niej trudne będzie odciążenie jakichkolwiek badań nad dziejami ustroju Niemiec środkowych w średniowieczu.

JERZY STRZELCZYK (Poznań)

Paolo Colliva, *Ricerche sul principio di legalità nell'amministrazione del Regno di Sicilia al tempo di Federico II. — I. Gli organi centrali e regionali*. A. Giuffrè, Milano, 1964, ss. XVII 376.

Europejska literatura historyczno-prawna otrzymała znowu cenną nowość w postaci obszernego dzieła Paolo Collivy na temat historii, administracji królestwa Sycylii. Ukazanie się tej pracy należy odnotować z tym większym zadowoleniem, że — prócz cech dobrej roboty historyczno-prawnej, o czym niżej — posiada ona dużą zaletę: dotyczy działu historii prawa dotąd raczej zaniedbywanego. Przy dużym zainteresowaniu historią Włoch jako całości oraz historią prowincji środkowych czy północnych, odgrywających szczególną rolę w rozwoju Italii od średniowiecza aż po zjednoczenie, europejscy historycy prawa interesowali się stosunkowo niewiele samą Sycylią, a już zupełnie brak było rozwiązania subtel-

nych problemów prawniczych w tej odległej epoce, takich jak np. problem praworządności. Praca P. Collivy nie tylko ukazuje mechanizm biurokracji sycylijskiej i jej specyficznej praworządności, ale daje przy tym obraz administracji państwa w ogóle i dlatego służyć może także jako podręcznik do tej części włoskiej (a u nas powszechnej) historii prawa.

Autor podjął odważnie trud odtworzenia obrazu administracji pierwszego w Europie państwa biurokratycznego na podstawie bogatych i zawitych, dotąd w większej części nie opracowanych krytycznie źródeł, przede wszystkim — konstytucji Fryderyka II, a także assiz normañskich, tekstów glossatorskich etc. Wśród wielu szczegółowych i nieraz sprzecznych norm umie dojść do przekonujących rozwiązań, wyłuskać twórczą myśl sycylijskiego ustawodawcy i skonfrontować ją z ówczesną rzeczywistością, dać przejrzysty obraz organizacji państwa, a przy okazji rozstrzygnąć szereg kwestii źródłoznawczych, które mogą się przydać przyszłym wydawcom tych źródeł. Autor nie traci przy tym z oczu stosunków społeczno-ekonomicznych ówczesnej Sycylii; uwzględnia niejednokrotnie sytuację klasy rycersko-feudalnej czy ludności miejskiej, ich różny i pełen dynamiki udział w życiu politycznym królestwa. Wielka kultura humanistyczna autora i jego pasja do docieklivej analizy prawniczej powodują, że lektura tej książki jest nie tylko pożyteczna, ale i bardzo przyjemna.

Otwierają ją dwa krótsze rozdziały poświęcone zagadnieniom ogólnym: pojęciu praworządności w średniowieczu (rozdz. I) i ogólnym tendencjom polityki sycylijskiej Fryderyka II (rozdz. II). Po nich dopiero następują rozdziały o administracji centralnej i lokalnej królestwa Sycylii. Na podstawie bogatej literatury z zakresu historii prawa i historii doktryn (prace Calasso, Gierkego, Croce, Nicolini, Carcassonne i wielu innych) oraz tekstów średniowiecznych (np. glossy Placentina, Azona, Accursiusa, czy traktaty Ockama lub Vacariusza) autor stosuje bardzo ostrożnie pojęcie praworządności, wytworzone przecież przez nowożytną naukę prawa pozytywnego, do stosunków średniowiecznych i stwierdza, że zarówno pojęcie suwerenności, jak i legalności (praworządności) były znane w tamtej odległej epoce. Nie waha się nazwać średniowiecza nawet epoką „bezwzględnej prymatu prawa wobec wszystkich — monarchy i ludu” (s. 17), mimo że realizacja tego prymatu w praktyce bywała problematyczna (wojny między feudalami itp.). Wśród różnorodnych rozważań autora mamy oczywiście i nawiązanie do *ius commune*, a zwłaszcza do doktryny glossatorów, którzy — począwszy od Placentina po Accursiusa — rozwinęli słynne tezy Ulpiana: *princeps legibus solutus* i *quod principi placuit, legi habet vigorem*. Istniejące już w XII w. pojęcie legalności zostało wzmocnione i rozwinięte przez szkołę bolońską.

W drugim rozdziale, również na tle literatury i dokumentów epoki, autor kreśli sylwetkę oryginalnego i pełnego twórczych koncepcji monarchy, jakim był Fryderyk II; konfrontuje przy tym jego politykę w Niemczech i na Sycylii, gdzie rządy niemieckiego władcy musiały uwzględniać tradycje normañskie. Ten Niemiec na tronie włoskiego państwa, cesarz który na Sycylii był tylko królem, człowiek Renesansu, któremu wypadło żyć w średniowieczu, był niewątpliwie zjawiskiem wyjątkowym, ale i w symptomatycznym dla swej epoki. Dla historyków prawa najbardziej interesująca jest ta część jego działalności, która uczyniła z niego prekursora absolutyzmu monarszego w Europie.

Mimo silnych tradycji normañskich, które przetrwały w poszczególnych instytucjach państwowych (zwłaszcza w niektórych urządach i w organizacji władz lokalnych, w polityce ograniczania feudałów, w ceszaropapistycznej polityce kościelnej etc.) Fryderyk wniósł wiele nowego w życie Sycylii, wykorzystując swe doświadczenia cesarskie z Niemiec (a i tam był nowatorem, bo jego koncepcja cesarstwa była inna niż Barbarossy). Tylko król, który równocześnie był cesarzem,

panem całego *orbis terrarum*, mógł tak śmiało i konsekwentnie wzmacniać swą władzę w królestwie Sycylii. Polityka Fryderyka była tutaj zresztą całkowicie odmienna od polityki w Niemczech; wystarczy przypomnieć, że ten sam monarcha, który wydał słynne konstytucje w Melfi, wydał też *Constitutio in favorem principum*.

Identyfikacja ustawy z wolą monarchy dawała pełną swobodę działania monarcha, który w tym stanie rzeczy działał zawsze legalnie. Jedynym ograniczeniem jego władzy mógł być postulat sprawiedliwości. Praworządność monarchy miała polegać na tym, że powinien on być „sprawiedliwy”; źródłem praworządności i jej sprawdzianem był w tym ujęciu tylko on sam, była to więc jakaś praworządność wewnętrzna, subiektywna, zależna tylko od jego woli (por. Colliva, s. 41 *in fine*). Posłuszeństwo prawu było aktem dobrej woli monarchy, nie zaś obowiązkiem. W ten sposób ówczesna doktryna dokonała wyjęcia monarchy spod prawa i umieszczała go w sferze czystej już tylko zależności od Boga. Koncepcja króla jako *justitie pater et filius, dominus et minister*, wyrażona w konstytucjach sycylijskich, stawiała króla wyraźnie poza i ponad praworządnością obiektywną, ta zaś dotyczyć mogła już tylko jego urzędników. Praworządność urzędników w czasach Fryderyka II była pojmowana zgodnie z koncepcją nowoczesną, polegała bowiem na gwarancjach ochrony sądowo-administracyjnej.

W niniejszym sprawozdaniu zatrzymujemy się specjalnie nad wstępnymi rozdziałami omawianej pracy, ponieważ są one istotne dla zrozumienia koncepcji praworządności w średniowieczu w ogóle, i w państwie sycylijskim w szczególności. Tylko rozszczępienie pojęcia praworządności (zresztą typowo scholastyczne) na dwa jej rodzaje: subiektywną (sprawiedliwość króla) i obiektywną (legalność działania urzędników) uczyniło możliwym pojawienie się w królestwie Sycylii równocześnie koncepcji monarchii absolutnej i koncepcji państwa praworządnego, podczas gdy inne kraje Europy potrzebowaly kilku stuleci na wytworzenie i rozwinięcie najpierw pierwszej, potem drugiej, i to jako koncepcji przeciwstawnych.

Ponieważ praworządność w ścisłym tego słowa znaczeniu (obiektywna) nie dotyczyła króla, autor poświęca całą resztę pracy (obszerne rozdziały III—V) praworządności urzędników i gwarancji praworządności stworzonych przez Fryderyka II.

Przegląd administracji rozpoczyna od organów centralnych, a więc od urzędu wielkiego justycjariusza (*magister iusticiarius*) i jego „*Magna Curia*” oraz kapitanów zwanych inaczej magistrami-justycjariuszami (*capitani, magistri iusticiarum*). Urząd wielkiego justycjariusza i jego związek z organami lokalnymi został w ustawodawstwie sycylijskim szczegółowo unormowany, co zdaniem Collivy dowodzi wrażliwości ustawodawcy na problemy praworządności. Natomiast w konstytucjach zupełnie brak norm, które by regulowały funkcjonowanie sześciu wielkich urzędów centralnych (admirala, kanclerza, seneszałka, protonotariusza, wielkiego komornika i wielkiego konetabla). Do wielkiego justycjariusza należało sądownictwo w najwyższej instancji oraz sądownictwo wyłączne w pewnych sprawach (niektórych karnych, lennych, skarbowych, administracyjnych). Wielki justycjariusz i jego *curia* byli nie tylko organami sądowymi, ale i sądowo-administracyjnymi.

Co do kapitanów, zwanych inaczej magistrami-justycjariuszami, istnieją tylko skąpe i niejasne przekazy źródłowe i stąd przy dużym podobieństwie nazwy niebezpieczeństwo pomieszczenia tego urzędu z wielkim justycjariuszem z jednej, a justycjariuszem lokalnym z drugiej strony. W każdym razie wiadomo, że wykonywali oni funkcje sądowo-administracyjne (byli urzędnikami podróżującymi po państwie, zwoływali zgromadzenia lokalne i tam rozpatrywali skargi ludności na urzędników) oraz funkcje wojskowe. Kapitani-justycjariusze to zresztą zjawisko w ustroju Sycylii efemeryczne; urząd ten, pochodzenia normńskiego, po wygaś-

nięciu dynastii niemieckiej stopił się na powrót z urzędem wielkiego justycjariusza.

Organami lokalnymi byli natomiast zwykli justycjariusze. Justycjariusz pojawia się w poszczególnych regionach Sycylii już w pierwszej połowie XII wieku, za panowania królów normandzkich Wilhelma II i Rogera II. Assizy wydawane przez tych władców zawierają — wprawdzie nieliczne — wzmianki o tym. Fryderyk II utrzymał tę instytucję w assizach kapuańskich z 1220 r. Urząd uległ jednak pewnemu przekształceniu, stał się nadrzędnym w stosunku do innych magistratur lokalnych, a kompetencje jego rozwinęły się szczególnie w kierunku sądowo-administracyjnym. Autor omawia dokładnie warunki nominacji justycjariusza przez króla, prawa i obowiązki tego urzędnika. W ścisłej kontroli króla nad obsadzaniem tego urzędu, w wymogu specjalnego przygotowania do zawodu — a więc wymogu wykształcenia prawniczego (założenie uniwersytetu w Neapolu właśnie przez Fryderyka II) — autor widzi gwarancje praworządności. Dajmy, że w przepisach o „famili” i pomocnikach justycjariusza, czy w postulacie obcości justycjariusza na danym terytorium i jego izolacji od miejscowej ludności widać dużo podobieństwa z późniejszą instytucją włoskiego prawa miejskiego — z urzędem podesty (por. bogata literatura włoska i polska na temat ustroju miast, zwłaszcza prace K. Koranyi'ego, M. Patkaniowskiego, G. de Vergottini'ego, Fr. Ercole i in.). Justycjariusz wykonywał funkcje sądowe, wyższego rzędu niż bajul, sądowo-administracyjne i skarbowe, i to w zasadzie bezpłatnie (otrzymywał od króla tylko zwrot wydatków). Jego uczciwość i nieprzekupność była obwarowana surowymi sankcjami, a spokój i mienie poddanych chronione specjalnymi przepisami. W tym postrzaniu mienia poddanych autor widzi zmierzch koncepcji państwa jako *patrimonium* monarchii i początek nowego ustroju państwowego.

Drugim ważnym urzędem lokalnym obok justycjariuszy byli komornicy (*camerarii*), podlegli wszystkiemu centralnemu urzędowi wielkiego komornika. Zarówno ten ostatni, jak i komornicy lokalni otoczeni byli plejadą innych urzędów, pomocniczych lub kontrolnych: strażników skarbu, rachmistrzów etc., co świadczy o szczególnej rozbudowie administracji skarbowej na Sycylii. Szczególnie dokładnie starał się Fryderyk II uregulować urząd komornika lokalnego, i ta instytucja — zdaniem Collivy — sprawiała największe trudności królom. Wprowadzenie nowego systemu zarządu państwa było widocznie najtrudniejsze na najniższym szczeblu administracji, gdzie stykała się ona bezpośrednio z codziennym życiem poddanych.

W związku z tym autor zastanawia się nad podwójną nazwą: „komornik” i „magister-komornik”, występującą w źródłach zresztą na tle jeszcze bardziej zróżnicowanej i nie zawsze konsekwentnej terminologii. Dochodzi do wniosku, że nazwy te oznaczały, przynajmniej w pewnym okresie, dwa różne urzędy: zwykłego komornika lokalnego i magistra-komornika, który pośredniczył między zwykłym komornikiem a kurią królewską. Urząd komornika uległ rozszczepieniu także w drugim kierunku, na niższych szczeblach drabiny urzędniczej. Otóż istnieli na Sycylii jeszcze tzw. komornicy niżsi (*camerarii minores*), dodawani do pomocy zwykłym, pomijani milczeniem przez ustawy, a wspominani tylko w dokumentach kancelarii królewskiej, po kilku w jednym okręgu administracyjnym. Colliva wykazuje więc wyraźną sprzeczność między ustawodawstwem Fryderyka II a jego praktyką administracyjną (s. 240) i tłumaczy ją potrzebami rodzącego się systemu biurokratycznego.

Instytucja komorników przeżyła następnie kryzys około roku 1240, kiedy na większej części terytorium państwowego wprowadzono nowych urzędników, tzw. *secreti* lub *magistri procuratores*. Mieli oni zdaniem autora zastąpić komorników typu normańskiego, nieprzydatnych Fryderykowi w jego nowej polityce centralizacyjnej. Kryzys urzędu komornika był zdaniem Collivy równocześnie kryzysem

całej praworządności Fryderyka II, młodej a zagrożonej zwłaszcza przez konflikt cesarza z papieżem: W latach 1245—50 nastąpił powrót komornika, stopniowo we wszystkich okręgach, i to już konsekwentnie jako „magistra-komornika” jedyne go w okręgu, urzędu nowego, czysto fryderycjańskiego. Autor wiąże to z wielką reformą króla zapoczątkowaną na zjeździe w Grosseto w 1244 r. Magister-komornik posiada odąd duże kompetencje fiskalne i inne (np. nominacja bajulów, przydzielanie stanowisk sędziom i notariuszom, nominacja urzędników skarbowych) i nowy charakter: staje się jednym z ogniw systemu praworządności.

Na urzędzie magistra-komornika autor skupia najwięcej uwagi, co widać z objętości tego rozdziału (ss. 211—341) i z dokładności, wręcz drobiazgowości jego dociekań. Była ona konieczna, ponieważ instytucja ta, bardzo zmienna i szczególnie trudna do historycznej rekonstrukcji — jest najlepszym przykładem burzliwego i mozolnego rozwoju sycylijskiej praworządności. Zrozumienie tego i wybranie tej właśnie instytucji jako głównego tematu badań jest zasługą autora, podobnie jak przekonywujące rozwiązanie wątpliwości z nią związanych. Wyniki tej części pracy opublikował autor ponadto w osobnym artykule¹.

Książka nie zawiera osobnych wniosków końcowych; autor sądził słusznie, że czytelnikowi wystarczą wnioski w poszczególnych rozdziałach, a zwłaszcza w najważniejszym rozdziale III. Zresztą, jak wynika z podtytułu pracy, jest to dopiero pierwszy tom dzieła zakrojonego na większą skalę. Studium P. Collivy zaopatrzone jest w indeks nazwisk, miejscowości i źródeł.

Ze względu na małą popularność historii prawa sycylijskiego w Polsce, warto powrócić jeszcze do źródeł, z których czerpał autor. Podstawowym zbiorem norm prawa sycylijskiego z epoki Fryderyka II i jego następców są *Constitutiones Regni Siciliae*, inaczej zwane *Constitutiones Augustales* — od godności cesarskiej ich twórcy, „najsłynniejszy kodeks prawa średniowiecznej Europy”², zachowane w tekstach średniowiecznych czy w starych wydaniach drukowanych, jak lionskie wydanie Saraynay z 1568 r., lub znakomite wydanie Carcaniego (Neapol 1786) i in. Krytycznego ich wydania dokonał w Paryżu w latach 1852—60 J. L. A. Huillard-Breholles. Uzupełnieniem tego materiału ustawodawczego są glossy prawników neapolitańskich i sycylijskich, zwłaszcza Marina z Caramanico i Andrzeja z Izernii, dostępne w starych wydaniach z XVI i XVIII w.³ oraz komentarz do konstytucji sycylijskich, pióra prawnika włoskiego późniejszej epoki, Mateusza de Afflictis (Wenecja 1588 r.) i in. Ponadto, autor uwzględnił ustawodawstwo poza Kodeksem Fryderyka, tj. assizy wydawane przez poprzedników Fryderyka II i przez niego samego⁴. Oprócz źródeł normatywnych autor sięgnął także do dokumentów kancelarii Fryderyka II (*Excerpta Massiliensia*, stanowiące część słynnych *Regesta Fridrici*, rejestrów kancelarii, zachowanych do dziś tylko w małych fragmentach)

¹ Paolo Colliva, „*Magistri camerarii*” e „*camerarii*” nel Regno di Sicilia nell'età di Federico II. *Disciplina legislativa e prassi amministrativa*, „*Rivista di Storia del Diritto*”. XXXVI (1963). Wzmianka o tym artykule w holenderskim czasopiśmie „*Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis*”, tom XXXII, 1964.

² Taką opinię wyraża Fr. Calasso, *Gli ordinamenti giuridici del Rinascimento Medievale*, Milano 1953, s. 177. Por. tenże, *Medio evo del diritto*, Milano 1954, s. 442 i n.

³ Por. prace Fr. Calasso o prawie i prawnikach Italii południowej, zwłaszcza o glossach Marina z Caramanico — Calasso, *La const. „Puritatem” del Liber Augustalis e il diritto comune nel Regnum Siciliae*, Studi di Storia e Diritto in onore di Carlo Galisse, tom I, Milano 1940, s. 499—563 (opublikowane też w tomie p. t. *Introduzione al diritto comune*, Milano 1951, s. 235 i n., tegoż autora) i in.

⁴ Najnowsze i kompletne wydanie assiz normañskich opracował M. Monti, *Lo stato normanno — svevo, Il testo e la storia esterna delle Assise normanne*, cyt. przez P. Collivę, s. 106, przypis 95, 98 i in. Tam także pozostałe wydania oraz literatura przedmiotu.

oraz do kronik (np. kroniki Romualda z Salerno, czy Ryszarda z San Germano, XII wiek). Nad tym obfitym i różnorodnym materiałem autor panuje doskonale, dokonując krytycznej i ostrożnej interpretacji tekstów (liczne dowody w przypisach, np. przypis 114 i 115, str. 115) oraz samodzielnej, ogólnej oceny źródeł, do której nawet nie zobowiązywał go temat pracy (np. s. 75—76). Szkoda tylko, że te interesujące informacje i uwagi źródłoznawcze ukrył na wstępie rozdziału III, poświęconego już analizie administracji Sycylii. Czytelnik szukający w tej pracy wiadomości o źródłach prawa sycylijskiego dotrze do nich dopiero po gruntownym przestudiowaniu co najmniej trzech rozdziałów książki. Wyodrębnienie tej części rozdziału III w rozdział osobny, i umieszczenie na początku pracy, uwypakowałoby silniej ten ważny problem i zasługę autora w jego dokładnym potraktowaniu. Przydałoby się to zwłaszcza dla czytelników niewłoskich, którym te kwestie nie są zbyt bliskie.

Praca P. Collivy posiada wartość nie tylko jako studium pewnych zagadnień z historii prawa włoskiego, ale i ze względu na widoczne w niej związki z historią prawa innych państw, zwłaszcza księstwa Normandii, Anglii w okresie anglosaskim i za dynastii normańskiej, Francji za pierwszych Kapetyngów (np. funkcje justycjariusza sycylijskiego, a funkcje tegoż urzędnika w Normandii, czy szeryfa w Anglii lub wysłannika królewskiego — baliwa — we Francji, zwłaszcza z jego *droit de prévention*). Autor tych kwestii nie podnosi, lecz praca jego może być punktem wyjścia dla różnych opracowań z historii prawa innych krajów.

Z tego względu, jak i z uwagi na wyżej wymienione walory monografii P. Collivy godnie reprezentuje uniwersytet, z którego wyszła: uniwersytet boloński. Autor jest uczniem i współpracownikiem jednego z najwybitniejszych włoskich historyków prawa, Prof. Giovanni de Vergottini.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)

Francesco Calasso, *Bartolo da Sassoferrato*, Istituto G. Treccani, Roma 1965 (osobna odbitka z tomu VI Dizionario Biografico degli Italiani), ss. 5 — 34.

Już po śmierci Autora ukazał się jego encyklopedyczny artykuł o mistrzu komentatorów, Bartolusie z Saxoferrato. Jest to bardzo zwięzły, ale i bardzo dokładny zbiór wiadomości o słynnym prawniku XIV stulecia. Zwięzły, ponieważ stanowi fragment encyklopedii (ściśle: Słownika Biograficznego Włochów), dokładny — ponieważ wyszedł spod pióra znakomitego znawcy historii *ius commune*, ściśle związanej z Bartolusem.

Przedwcześnie zmarły prof. F. Calasso zebrał tu najistotniejsze dane bio- i bibliograficzne, uwzględniając najnowszy dorobek europejskiej historii prawa (także czeskiej i polskiej) i rezultaty własnych wieloletnich badań. Artykuł zawiera życiorys Bartolusa, ze szczególnym uwzględnieniem działalności pedagogicznej i pismarskiej, ocenę tej działalności przez współczesnych Bartolusowi, przez szkołę humanistyczną i przez stulecia późniejsze (jego legendarna sława w różnych krajach Europy). Znajdujemy dalej przegląd wszystkich dzieł Bartolusa, słynnych *Lektur*, *Repetycji*, *Kwestii*, *Porad*, *Traktatów* i in., z dokładną informacją bibliograficzną o rękopisach i wydaniach drukowanych oraz o literaturze historyczno-prawnej, także najnowszej, dotyczącej tych dzieł. Autor daje wreszcie syntetyczną ocenę osobowości i twórczości Bartolusa na tle jego czasów (s. 30—32), ocenę zwięzłą a wszechstronną i dojrzałą, jaką mógł dać tylko uczony tej miary.

Na końcu artykułu podał autor wykaz najważniejszych źródeł i literatury o Bartolusie. Czytelnik polski znajdzie tu m. in. pracę polskiego historyka prawa, prof. J. Baszkiewicza.